

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2023 r.,
sprawy **A. W.**

oskarżonego z art. 297 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez Zastępcę Prokuratora Okręgowego Warszawa –
Praga w Warszawie na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt VI Ka 891/21

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 510/19

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji złożonych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 510/19, mocą którego skazano A. W. za dwa przestępstwa określone w art. 297 § 1 k.k., wyrokiem z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt VI Ka 891/21, zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie uchylił i ustalając, że przed wszczęciem postępowania karnego A. W. zaspokoił roszczenia pokrzywdzonego, na podstawie art. 297 § 3 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. umorzył wobec niego postępowanie karne, zaś wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powołanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, kasację złożył Zastępca Prokuratora Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie. Zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść A. W. W kasacji zarzucił:

1) obrazę przepisu prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu tj. obrazę dyspozycji art. 297 § 3 k.k., polegającą na zastosowaniu tego przepisu do poczynionych ustaleń, zamiast dokonania subsumpcji w oparciu o dyspozycję art. 297 § 1 k.k., i przyjęcie, iż imputowane aktem oskarżenia zachowanie A. W. odpowiada dyspozycji tego przepisu, z uwagi na fakt, iż zaspokoił on roszczenia pokrzywdzonego przed wszczęciem wobec niego postępowania karnego, podczas, gdy w świetle dokonanych ustaleń faktycznych nastąpiło to po wszczęciu śledztwa w tej sprawie, tj. wbrew dyspozycji naruszonego przepisu ustawy;

2) obrazę przepisów prawa procesowego, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz przepisów art. 17 § 1 pkt.4 k.p.k. w zw. z art. 297 § 3 k.k., polegającą na pominięciu prawidłowej oceny pełnego materiału dowodowego i przyjęciu chybilnej subsumpcji ustaleń do dyspozycji przepisu art. 297 § 3 k.k. zamiast w oparciu o dyspozycję art. 297 § 1 k.k., przy czym wadliwa wykładnia naruszonych przepisów dokonana została przez Sąd dowolnie z pominięciem prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd I Instancji oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym pominięcie w rozważaniach wszystkich dowodów wskazujących na popełnienie czynu przez oskarżonego i przeprowadzenie niepełnej kontroli odwoławczej pomijającej prawidłowe ustalenia Sądu I Instancji, doprowadziło Sąd Odwoławczy do chybilnej oceny, że oskarżony A. W. dokonując spłat zobowiązań zaciągniętych w S. W. w dniach: 28 marca 2013 r. i 31 lipca 2013 r., dokonał tego przed wszczęciem wobec niego postępowania w dniu 7 czerwca 2016 r., podczas gdy wszczęcie przedmiotowego postępowania w sprawie nastąpiło w dniu 29 kwietnia 2011 r., tj. zanim oskarżony dokonał spłaty całości wyłudzonych ze S.

środków pieniężnych, a tym samym skutkowało to niesłusznym umorzeniem postępowania wobec oskarżonego na podstawie wadliwej wykładni dyspozycji art. 297 § 3 k.k., zaś prawidłowa ocena pełnego materiału dowodowego i ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, poddane należytej kontroli odwoławczej, prowadzić musiały do przypisania oskarżonemu zarzuconych mu czynów wbrew wadliwemu rozstrzygnięciu Sądu Odwoławczego.

Podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Zastępcy Prokuratora Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Poza sporem jest, iż kasacja strony, będąca przecież z definicji nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, zaś w kasacji trzeba wykazać, że to sąd odwoławczy popełnił uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (uchybień wymienione w art. 439 k.p.k.), albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, oraz wykazać, że zarzucane w kasacji naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (czyli, iż uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja, musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę wydania orzeczenia odmiennego w swojej treści, niż orzeczenie zaskarżone kasacją). Nie jest dopuszczalne w kasacji podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie podniósł, iż z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika, że Prokuratura wszczęła śledztwo w przedmiotowej sprawie o czyn z art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na szkodę S. W. w dniu 29 kwietnia 2011 r., jednakże postępowanie to dotyczyło jednej konkretnej osoby i jej zobowiązania, zaś A. W. objęty został

postępowaniem dopiero w związku z wydanym w toku śledztwa postanowieniem o żądaniu wydania rzeczy z dnia 7 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wskazał też, iż A. W. dopuścił się popełnienia pierwszego zarzucanego mu czynu przed datą wszczęcia śledztwa w sprawie, zaś drugiego - po zainicjowaniu postępowania, w czasie, gdy ono trwało. Zwrócił też uwagę, że A. W. dokonał spłaty zobowiązań: w dniu 28 marca 2013 r. (zobowiązanie z czynu I) i w dniu 31 lipca 2013 r. (zobowiązanie z czynu II), w sposób dobrowolny, podczas gdy postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostało wobec niego wydane w dniu 12 września 2018 r. Nie ma więc, zdaniem tego Sądu, obiektywnych dowodów pozwalających przyjąć, iż przed tą datą, A. W. miał świadomość toczącego się wobec niego postępowania. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie stwierdził, że doszło do sytuacji, w której Sąd Rejonowy w Wołominie poczynił ustalenia, iż do wszczęcia postępowania w sprawie A. W., o czyny mu zarzucane doszło zanim drugi z nich został popełniony. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, działający jako sąd odwoławczy podniósł, że nie podziela tych ustaleń Sądu I instancji dotyczących tego, że nie została spełniona w tej sprawie ustawowa przesłanka z art. 297 § 3 k.k., czyli zaspokojenie pokrzywdzonego „przed wszczęciem postępowania”. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie zauważył też, iż nie ma orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego kwestii kiedy dochodzi do wszczęcia postępowania w sprawie o czyny popełnione już w toku prowadzenia danego śledztwa w sprawach złożonych podmiotowo i przedmiotowo. Przyjął, biorąc pod uwagę zakres wydanego postanowienia o wszczęcia śledztwa w niniejszej sprawie, iż postanowienie to nie może się odnosić do drugiej pożyczki udzielonej A. W. w dniu 30 sierpnia 2012 r. Wskazał, iż w jego ocenie, mając na względzie dyspozycję art. 303 k.p.k., w odniesieniu do czynów zarzucanych A. W., wszczęcie wobec niego postępowania nie miało miejsca w 2011 r., lecz w chwili wykonania wobec niego pierwszej czynności procesowej, którą było wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy z dnia 7 czerwca 2016 r. Z tym wydarzeniem, można łączyć, zdaniem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, wszczęcie postępowania w sprawie czynów, które były przedmiotem zarzutów oskarżonemu. Tym samym, zaspokojenie roszczeń nastąpiło przed tą datą.

Przepis art. 297 § 3 k.k. określa instytucję czynnego żalu. Ta specyficzna postać czynnego żalu wyłącza karalność czynu z art. 297 § 1 k.k. i czynu z art. 297 § 2 k.k. w przypadku dobrowolnego zapobieżenia wykorzystaniu wsparcia lub instrumentu płatniczego z art. 297 § 1 k.k., zrezygnowania z dotacji lub zamówienia publicznego albo zaspokojenia roszczenia pokrzywdzonego, co musi nastąpić przed wszczęciem postępowania karnego. Przyjmuje się, że użyty w art. 297 § 3 k.k. termin „przed wszczęciem postępowania karnego” dotyczy postępowania karnego w sprawie, czyli w fazie *in rem* (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt III KK 103/14, LEX nr 1526586, K. Tkaczyk, Instytucja czynnego żalu w prawie karnym w aspekcie prawoporównawczym, Przemyśl 2008, s. 274). Wszczęcie postępowania karnego w formie śledztwa uzależnione jest od zaistnienia przesłanki faktycznej – uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, co oznacza, że aby wszcząć śledztwo, organ musi mieć informacje, które pozwolą na przyjęcie, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa oraz przesłanki formalnej - tj. procesowego aktu ścigania stwierdzającego istnienie podstawy materialnej, czyli postanowienia o wszczęciu śledztwa, często określanego jako formalne wszczęcie postępowania przygotowawczego. W doktrynie wskazuje się, że wszczęcie postępowania przygotowawczego będzie niedopuszczalne, jeżeli przestępstwa nie tylko nie popełniono, ale także wtedy, gdy podejrzenie popełnienia przestępstwa nie jest dostatecznie uzasadnione (por. np. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014, s. 595).

Zastępca Prokuratora Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, trafnie wskazuje w uzasadnieniu kasacji, że art. 303 k.p.k., ani inne przepisy k.p.k., nie przewidują wydawania decyzji procesowych, które polegałyby na „dodatkowym” wszczynaniu odrębnych postępowań przygotowawczych, rozszerzaniu pierwotnie wydanej decyzji o wszczęciu czy „uzupełnianiu postanowienia o wszczęciu śledztwa”, w sytuacji, gdy w toku prowadzonego już postępowania doszło do ujawnienia kolejnych czynów, bądź też ujawnienia sprawstwa innych osób. Podnosi, że taki też wniosek wypływa z analizy treści § 107 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, gdzie wskazano, iż jednym postępowaniem

przygotowawczym obejmuje się wszystkie czyny pozostające w związku podmiotowym lub przedmiotowym z czynem stanowiącym podstawę jego wszczęcia, w tym ujawnione po dacie wydania postanowienia o wszczęciu postępowania, chyba że zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 34 § 3 k.p.k. Słusznie wywodzi, iż postanowienie o wszczęciu śledztwa jest swoistym aktem programującym to postępowanie, ale w żaden sposób nie przesądza ostatecznie o jego przedmiocie. Wskazany w postanowieniu o wszczęciu śledztwa zakres przedmiotowy postępowania przygotowawczego nie wiąże organów postępowania przygotowawczego. Prokurator nadzorujący lub prowadzący postępowanie nie jest związany ani granicami zawartego w tymże postanowieniu czynu, ani zaproponowaną w nim kwalifikacją prawną. Wszczęcie postępowania nie przesądza o tym, czy zaistniało przestępstwo, czy i jaką spowodowało szkodę, kto jest pokrzywdzonym tym przestępstwem, jakie były okoliczności jego popełnienia, a tym bardziej kto jest jego sprawcą. Postępowanie bowiem ma dopiero na celu ustalenie i wyjaśnienie tych okoliczności. Powołane mocą tej decyzji do życia postępowanie determinuje jedynie działające w nim organy, a w szczególności sąd, aby ustaliły na tej podstawie i rozstrzygnęły kwestie winy i odpowiedzialności karnej. Ważne jest przy tym jednak to, że zarówno opis czynu, jak i jego kwalifikacja prawna nie wiąże organów ścigania ani sądu. W toku postępowania wszczętego w stosunku do konkretnego zdarzenia obejmuje się wszystkie czyny ujawnione w jego toku - zgodnie z art. 106 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Te trafne rozważania zawarte w uzasadnieniu kasacji, nie pozwalają jednak, **w realiach tej konkretnej sprawy**, przyjąć, iż Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, ustalając, iż mamy w niej do czynienia z kontratypem określonym w art. 297 § 3 k.k., **rażąco naruszył** przepisy wskazane w dwóch zarzutach kasacji. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, w pisemnym uzasadnieniu wyroku zaskarżonego kasacją, wywiódł bowiem, cyt. „W świetle dokumentacji nadesłanej przez S. W. nie ulega wątpliwości, że doszło do zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonego, wynikających z udzielenia pożyczek opisanych zarzutami stawianymi A. W. (k. 216 - 218). Miało to miejsce odpowiednio w dniach: 28 marca 2013r. (czyn z punktu I-go) oraz w dniu 31 lipca 2013r. (czyn z punktu II-go).

Tymczasem postanowienie o przedstawieniu zarzutów A. W. zostało sporządzone w dniu 12 września 2018 r. Nie ma żadnych obiektywnych dowodów pozwalających uznać, że przed tą datą oskarżony (wówczas podejrzewany W.) miał świadomość postępowania toczącego się w jego sprawie, a więc, by zaspokojenie pokrzywdzonego nie miało cech dobrowolności. Przeciwnie - nastąpiło to jeszcze przed wszczęciem postępowania (o czym dalej) i choć wiązało się z kierowaniem przez pokrzywdzonego zawiadomień o zaległości w spłacie pożyczki, to ten fakt nie pozbawia działania oskarżonego przymiotu „dobrowolności”, w rozumieniu art. 297 § 3 k.k. Skoro bowiem przepis ten posługuje się sformułowaniem o zaspokojeniu *roszczeń*, to dotyczyć to musi takich wierzytelności, jakie są już wymagalne. Przed terminem wymagalności świadczenia wierzycielowi nie służy przecież roszczenie np. o zapłatę, wydanie rzeczy itp. Trudno zatem mówić o jego „zaspokojeniu” w sytuacji, gdy nie upływa termin realizacji zobowiązania, spełnienia świadczenia. Istnienia omówionych dotychczas warunków nie kwestionował ani oskarżyciel ani też, w istocie, sąd orzekający. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że zdaniem sądu nie została spełniona ostatnia z ustawowych przesłanek określonych art. 297 § 3 k.k., to jest zaspokojenie pokrzywdzonego „przed wszczęciem postępowania”. Ma jednak rację autorka apelacji, że stanowisko Sądu Rejonowego w Wołominie wynikało ze swoistego nieporozumienia, gdy chodzi o argumentację obrońcy; przesunięcia punktu ciężkości rozważań w sferę nie podlegającą sporom, zaś pominięcia rzeczywistego problemu. Stwierdzając zatem, że w odniesieniu do A. W. wykluczona została możliwość zastosowania art. 297 § 3 k.k. sąd I instancji wskazał, iż dla oceny momentu wszczęcia postępowania nie jest istotna data postawienia zarzutów oskarżonemu (a więc wszczęcie postępowania *in personam*), lecz data wszczęcia postępowania w sprawie (*in rem*). Jest to pogląd oczywiście prawidłowy i zasługujący na aprobatę. Rzecz jednak w tym, że choć obrońca nie sformułował na piśmie wniosku o umorzenie postępowania, to treść rozpoznawanej później apelacji, jak i dołączonego przez obrońcę odpisu wyroku wraz z znaczonymi fragmentami uzasadnienia, nakazują uznać, że w istocie prezentował taki sam pogląd jak Sąd Rejonowy w Wołominie. Skarżący nie twierdzi bowiem, by wspomniane w przepisie „wszczęcie postępowania” łączyć należało z przekształceniem postępowania

przygotowawczego w fazę przeciwko osobie, a więc z datą ogłoszenia oskarżonemu zarzutów (czy choćby sporządzenia postanowienia o ich przedstawieniu). W tym więc sensie stanowisko obrońcy jest zbieżne ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd meriti. Różnica sprowadza się do tego, że dla autorki apelacji w realiach sprawy niniejszej „wszczęcie postępowania” nie jest tożsame z datą wydania stosownego postanowienia, czego zupełnie nie zauważył sąd I instancji i całkowicie kwestię tę zignorował. Doprowadziło to do takiej sytuacji, którą słusznie skarżąca określiła jako absurdalną, a mianowicie ustalenia, że do wszczęcia postępowania „w sprawie” oskarżonego, a więc o czyny mu zarzucane, doszło jeszcze przed popełnieniem jednego z tych czynów. Taka interpretacja przepisu musi być uznana za błędną. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie dostrzega, że tak na gruncie art. 297 § 3 k.k., jak i choćby art. 102 k.k., próżno w ostatnich latach szukać judykatów Sądu Najwyższego, które by udzieliły odpowiedzi na pytanie kiedy - w sprawach złożonych przedmiotowo czy wieloosobowych - dochodzi do wszczęcia postępowania „w sprawie” o czyny ujawnione już w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, wszczętego w odniesieniu do zupełnie innego zdarzenia. Możliwe do wyobrażenia są oczywiście różne układy procesowe w tym i taki, gdy owo postanowienie o wszczęciu określa w sposób na tyle ogólny i szeroki zakres „sprawy”, której dotyczy, że kolejno ujawniane czyny zabronione, mające być popełnione w innych warunkach, przez inne osoby, będą pod tę „sprawę” podpadać. Tak byłoby np. wtedy, gdyby w dniu 29 kwietnia 2011 r. wszczęto postępowanie 2 Ds. [...] w sprawie „nieprawidłowości w udzielaniu pożyczek w SKOK W. w okresie od 2010 r. do bliżej nieustalonej daty”. Przy tak zakreślonym przedmiocie postępowania, kolejno ujawniane pożyczki udzielane przez pokrzywdzonego, o ile wiązałyby się z działaniami niezgodnymi z prawem pozostawałyby w zakresie owej „sprawy”, której dotyczyło inicjujące ją postanowienie. Tymczasem jednak analiza treści dokumentu z karty 3 - 4 akt sprawy wskazuje, że dotyczy on *konkretnej, jednej pożyczki udzielonej w nieustalonym dniu października 2010 r. na kwotę 3.200 000 zł. konkretnej osobie (A. B.)*. Jest więc zupełnie oczywiste, że postanowienie to nie mogło dotyczyć pożyczki udzielonej A. W. w dniu 30 sierpnia 2012 r., jako że fakt ten wówczas jeszcze nie miał miejsca. Rozważając tę kwestię odwołać się trzeba

do treści art. 303 k.p.k., mającego - na mocy art. 325 a § 2 k.p.k. - zastosowanie również w dochodzeniu. Przepis ten nakazuje wszcząć śledztwo wtedy, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie *popelnienia przestępstwa* i wskazuje, że w postanowieniu należy określić *czyn będący przedmiotem postępowania* oraz jego kwalifikację prawną. To właśnie stopień precyzji w opisie owego czynu, będącego przedmiotem postępowania (a więc właśnie - sprawy) decyduje o tym, na ile kolejno ujawniane czyny zabronione mieścić się będą w zakresie tego postępowania, na ile zaś będą już „nową sprawą”, choćby nie wydano w tym zakresie odrębnej decyzji procesowej. Przy takim rozumieniu wszczęcia postępowania *in rem*, w odniesieniu do czynów zarzucanych A. W. owo wszczęcie nastąpiło nie w roku 2011 r. (co, jak wcześniej zaznaczono, jest choćby co do drugiego zarzutu jest oczywiste), lecz w chwili wykonania przez organ procesowy pierwszej czynności wiążącej się w innym postępowaniu w jakikolwiek sposób ze „sprawą” A. W. Taką zaś czynnością było żądanie wydania przez Syndyka Masy Upadłości S. w W. w dniu 7 czerwca 2016 r. (k. 128) dokumentacji dotyczącej kredytów udzielonych oskarżonemu. Z tą zatem chwilą mówić dopiero można o wszczęciu postępowania w sprawie czynów, jakie następnie stały się przedmiotem zarzutu.”

Użyte przez ustawodawcę w art. 523 § 1 k.p.k., w zakresie podstawy kasacji, określenie naruszenia prawa jako „**rażące**” oznacza, iż to naruszenie musi być „dające się łatwo stwierdzić, wyraźne, oczywiste, niewątpliwe, bezsporne” (por. M. Szymczak, Słownik języka polskiego. Tom III, Warszawa 1981, s. 34). Wbrew argumentacji z kasacji, złożonej w niniejszej sprawie przez Zastępcę Prokuratora Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, nie można stwierdzić, aby przyjmując taką wykładnię przepisu art. 297 § 3 k.k., jak w zacytowanym wyżej fragmencie pisemnego uzasadnienia wyroku, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie „rażąco”, w powołanym wyżej, słownikowym, rozumieniu tego pojęcia, naruszył unormowanie tego przepisu. Przyjął on bowiem, w niepowtarzalnych realiach tej sprawy, jedną z możliwych jego interpretacji, przekonywująco uzasadniając w tej mierze swoje stanowisko. Zgodnie z art. 8 k.p.k. sąd karny samodzielnie kształtuje zarówno faktyczną, jak i prawną podstawę każdego rozstrzygnięcia (por. P. Hofmański, Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego,

Katowice 1988, s. 85). Ograniczenie wynikającej z tego przepisu samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego wprowadza m.in. art. 8 § 2 k.k. Zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego dotyczy zarówno dokonywania ustaleń faktycznych, jak i wyboru normy prawnej oraz jej subsumcji do stwierdzonych faktów, a w konsekwencji - także ustalenia wiążących konsekwencji prawnych danego faktu (por. W. Sanetra, Swoboda decyzji sędziowskiej z perspektywy Sądu Najwyższego, Przegląd Sądowy 2008, nr 11 – 12, s. 6 – 7).

Na zakończenie, należy przypomnieć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że przyjęcie przez sąd orzekający jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych rezultatów wykładni, z reguły nie jest rażącym naruszeniem prawa, gdyż w przypadku różnic interpretacyjnych, nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako rażący (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11 – 12, poz. 113, z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn.. akt V KK 194/15, LEX nr 1940572, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. akt V KK 287/07, LEX nr 332943, z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt IV KK 192/16, OSNKW 2017, z. 4, poz. 19)

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[ms]